

**Sygn. akt II AKa 36/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jarosław Papis
Sędziowie:	SA Maria Wiatr (spr.) SA Izabela Dercz
Protokolant:	sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2013 r.

sprawy

wnioskodawcy **W. C.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 11 grudnia 2012 r., sygn. akt XVIII Ko 73/11

na podstawie art. 437 §1 kpk

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Sygn. akt II AKa 36/13

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z dnia 11 grudnia 2012r. w sprawie XVIII Ko 73/11 na podstawie art.555kpk oddalił wniosek W. C. o odszkodowanie i zadośćuczynienie z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Rejonowego w R. syg.akt (...), a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, który zarzucił:

**„obrazę przepisów prawa materialnego, to jest art.5kc w związku z art.117§2kc**

poprzez uwzględnienie przez sąd orzekający zarzutu przedawnienia, mimo iż w przedmiotowej sprawie zarzut ten w świetle art.5kc winien zostać uznany za rażąco sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, gdyż

przedawnienie roszczeń nastąpiło z ewidentnej winy sądu, zaś uwzględnienie zarzutu przedawnienia skutkuje brakiem jakiegokolwiek zadośćuczynienia za ewidentne krzywdy i szkody wnioskodawcy.

**obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, to jest:**

1.art.552§4kpk polegającą na nieprzyznaniu od Skarbu Państwa odszkodowania za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, mimo iż zostało ustalone w toku sprawy, że tymczasowe aresztowanie apelującego było niewątpliwie niesłuszne;

2.art.555kpk w zw. z art.5kc polegającą na niesłusznym uwzględnieniu przez sąd orzekający zarzutu przedawnienia, mimo iż w przedmiotowej sprawie zarzut ten w świetle art.5kc winien zostać uznany za rażąco sprzeczny z zasadami współzycia społecznego, gdyż przedawnienie roszczeń nastąpiło z ewidentnej winy sądu.

3.art.16kpk poprzez brak udzielenia apelującemu stosownej informacji a także wprowadzenie go w błąd w przedmiocie prawomocności wyroku w stosunku do apelującego oraz zasad ubiegania się o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, co wywołało ujemne skutki procesowe dla apelującego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik wniósł także o przyznanie od Skarbu Państwa na swoją rzecz kosztów procesu z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika według stawek minimalnych przewidzianych §14 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu – za postępowanie odwoławcze.”

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja pełnomocnika jest oczywiście bezzasadna. Lektura środka odwoławczego prowadzi, zdaniem Sądu Apelacyjnego, do jednoznacznego wniosku, że niezależnie od ilości i treści zarzutów apelacja faktycznie sprowadza się do zakwestionowania prawidłowości uznania przez sąd I instancji, że podniesiony przez prokuratora zarzut przedawnienia nie jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że:

- wnioskodawca był tymczasowo aresztowany w okresie od 24 października 2006r. do 15 lutego 2007r.;
- wnioskodawca w dniu 7 października 2009r. wyrokiem Sądu Rejonowego w R. w sprawie (...) został uniewinniony;
- wyrok uprawomocnił się wobec wnioskodawcy w dniu 1 kwietnia 2010r.;
- wniosek o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wynikłą z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania W. C. złożył w dniu 20 grudnia 2011r.

Powyższe fakty, nie kwestionowane przecież przez skarżącego, świadczą jednoznacznie, że wnioskodawca uchybił terminowi określonemu w art.555kpk. Sąd Apelacyjny nie ma także wątpliwości, że podniesienie zarzutu przedawnienia jest korzystaniem przez prokuratora z przysługującego mu prawa [np. postanowienie SN z dnia 8 listopada 2007r. IV KK 406/07 LEX nr 346747].

W tej sytuacji kwestią wymagającą rozstrzygnięcia pozostaje jedynie ocena, czy prawidłowo postąpił sąd I instancji uznając, że podniesienie przez prokuratora zarzutu przedawnienia nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego – art.5kc, czy też, jak chce skarżący, podniesienie tego zarzutu nastąpiło z obrazą wskazanego przepisu. W ocenie sądu odwoławczego, sąd I instancji prawidłowo uznał, że w niniejszej sprawie nie ma zastosowania dyrektywa art.5kc. Obszerna argumentacja poświęcona tej kwestii przedstawiona w pisemnych motywach wyroku, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zasługuje na pełną akceptację i zbędne jest jej ponowne przytaczanie. Apelacja ma charakter

polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, że o przedawnieniu nie zdecydowały wyjątkowe okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie art.5kc i nie dostarcza argumentów za przyjęciem, że do przedawnienia doszło z winy organów wymiaru sprawiedliwości. Przede wszystkim zauważyć należy, że wszelkie kwestie podnoszone jako zarzuty odwoławcze były przedmiotem rozważań sądu I instancji. Poczynione przez sąd I instancji ustalenia pozostają pod ochroną art.7kpk, a apelacja nie dostarcza argumentów które mogłyby tę ocenę podważyć. Nie da się bowiem podzielić stanowiska skarżącego, że do przekroczenia terminu przedawnienia doszło z winy Sądu Rejonowego w R.. Wbrew bowiem twierdzeniom autora apelacji sąd rejonowy nie popełnił „licznych uchybień” lecz jedynie jedno, które i tak, jak słusznie uznał sąd rozpoznający wniosek o odszkodowanie, nie miało żadnego znaczenia dla biegu okresu przedawnienia. Chodzi o doręczenie wnioskodawcy odpisu wyroku ze stwierdzeniem, iż uprawomocnił się on w dniu 22 grudnia 2010r. Nie ulega wątpliwości, że powyższa adnotacja była błędna, gdyż wyrok wobec W. C. uprawomocnił się w dniu 1 kwietnia 2010r. Rzecz jednak w tym, że ów odpis z klauzulą o ewidentnie błędnej treści został doręczony wnioskodawcy w dniu 4 kwietnia 2011r., a więc ewentualne wprowadzenie W. C. w błąd nastąpiłoby już po upływie rocznego terminu, a co za tym idzie już po tym, jak upłynął faktyczny termin na zgłoszenie wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Wbrew jednak twierdzeniom skarżącego W. C. wiedział, że wyrok wobec niego uprawomocnił się znacznie wcześniej tj. 1 kwietnia 2010r. Prawidłowo bowiem sąd I instancji ustalił, że wobec wnioskodawcy nie została wywiedziona apelacja przez jedyny uprawniony podmiot, jakim, z uwagi na wyrok uniewinniający, był prokurator. Całe postępowanie wnioskodawcy świadczy o tym, że wiedział, iż wyrok wobec niego nie został zaskarżony apelacją. W. C. korzystał z pomocy obrońcy z wyboru, który nie informował go o tym, że toczy się wobec niego dalsze postępowanie. Ponadto ani wnioskodawca ani jego obrońca nie otrzymali odpisu apelacji. Powyższa okoliczność jest o tyle istotna, że reprezentujący wnioskodawcę obrońca bronił także inną występującą w sprawie osobę, wobec której wywiedziona została apelacja. Oznacza to, że przynajmniej od daty otrzymania odpisu apelacji przez obrońcę W. C., który bronił także inną osobę nie było wątpliwości, że wyrok wobec wnioskodawcy uprawomocnił się. Odpis apelacji prokuratora dotyczącej innej osoby, którą reprezentował adwokat będący także obrońcą W. C. został doręczony w dniu 12 kwietnia 2010r., a zatem co najmniej od tej daty wnioskodawca miał lub bez żadnego problemu mógł mieć informację, że wyrok wobec niego jest prawomocny. O tym, że W. C. wiedział o prawomocności wydanego wobec niego wyroku uniewinniającego świadczy także treść pism kierowanych do Sądu Rejonowego w R.. Wszak wnioskodawca za każdym razem żądał przesłania mu „prawomocnego wyroku”. W odpowiedzi na pierwsze pismo z dnia 20 października 2009r. sąd udzielił wnioskodawcy odpowiedzi, z treści której wynikało, iż wyrok wobec niego nie jest prawomocny. Taka informacja była zgodna z prawdą skoro wniosek o uzasadnienie wyroku wobec wszystkich oskarżonych złożył prokurator. Wbrew twierdzeniom skarżącego stwierdzenie „że wyrok w sprawie (...) p-ko W. C. (1) nie jest w chwili obecnej prawomocny, gdyż został zaskarżony przez Prokuratora Okręgowego w Ł.” nie wprowadzało wnioskodawcy w błąd. Faktycznie bowiem wyrok nie był prawomocny skoro prokurator złożył wniosek o jego uzasadnienie tzw. zapowiedź apelacji, co oznacza, iż W. C. nie mógł otrzymać tego, czego żądał. Wnioskodawca zwracał się jeszcze dwukrotnie, w dniach 5 października 2010r. i 28 grudnia 2010r. o nadesłanie „prawomocnego wyroku”. Pomimo, że nie otrzymał po pierwszej z powyższych dat odpisu wyroku, nie był już informowany o jego nieprawomocności, a jedynie o tym, że akta znajdują się w Sądzie Okręgowym w Ł. i odpis zostanie przesłany po ich zwrocie. Słusznie zatem sąd I instancji uznał, że wnioskodawca wiedział, iż wyrok w odniesieniu do niego jest prawomocny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawidłowo sąd meriti uznał, że świadczy o tym nie tylko żądanie „prawomocnego wyroku” ale także wiedza, jaką wnioskodawca dysponował odnośnie toczącego się w odniesieniu do innych osób postępowania odwoławczego. Wiedzy tej nie kwestionuje także autor apelacji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zachowanie wnioskodawcy wskazuje jednoznacznie na to, iż W. C. uzależnił złożenie wniosku o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne aresztowanie od faktu dysponowania odpisem prawomocnego wyroku. Oczywiście jest jednak, że ustawodawca wymogu takiego nie stawia.

Słusznie również sąd I instancji uznał, że nie zasługują na uwzględnienie twierdzenia wnioskodawcy i jego pełnomocnika, że zasadniczą przyczyną przekroczenia terminu przewidzianego w art.555kpk miało być wprowadzenie W. C. w błąd przez sąd połączone z jego zdezorientowaniem spowodowanym brakiem stosownej wiedzy prawniczej. Sąd Apelacyjny w pełni podziela rozważania sądu meriti zawarte w pisemnych motywach wyroku, z których wynika, że brak jest podstaw do uznania, że Sąd Rejonowy w R. wprowadził wnioskodawcę w błąd. W. C. wszak nigdy nie

informował sądu do jakich celów jest mu niezbędny odpis prawomocnego wyroku. Wnioskodawca nie starał się także dowiedzieć ani u swojego obrońcy ani w sądzie bądź w jakimkolwiek innym organie wymiaru sprawiedliwości, czy do złożenia wniosku o odszkodowanie istotnie musi osobiście dysponować odpisem prawomocnego wyroku. Odmienne stanowisko wyrażone w środku odwoławczym jest więc jedynie polemiką z prawidłową oceną sądu I instancji, nie dostarczającą argumentów za tezą o konieczności uznania, że podniesienie przez prokuratora zarzutu przedawnienia było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a zatem że doszło do obrazy art.5kc. Sąd Apelacyjny w pełni podziela bowiem stanowisko prezentowane w szeregu orzeczeń, że nie jest zadaniem sądu badanie, czy niedotrzymanie terminu z art.555kpk nie jest usprawiedliwione wyjątkowymi okolicznościami. To strona powinna bowiem wykazać, że uchybienie terminu było wynikiem takich okoliczności, a uwzględnienie zarzutu przedawnienia byłoby sprzeczne z zasadami współżycia społecznego [np. wyroki: SA we Wrocławiu z dnia 12 kwietnia 2012r. II AKa 90/12 LEX nr 1165163, SA w Krakowie z dnia 10 sierpnia 2005r. II AKa 158/05 KZS 2005/7-8/90 oraz SA w Krakowie z dnia 8 czerwca 2010r. II AKa 88/10 KZS 2010/10/23].

Zdaniem Sądu Apelacyjnego natomiast zupełnie niezrozumiałą jest zawarty w apelacji zarzut obrazy art.16kpk. Środek odwoławczy został wywieziony od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 11 grudnia 2012r. w sprawie XVIII Ko 73/11 i tylko pod adresem tego rozstrzygnięcia mogą być kierowane zarzuty apelacyjne. Nic nie wskazuje zaś na to, że sąd meriti nie pouczył wnioskodawcy o przysługujących mu uprawnieniach tzn. o możliwości, sposobie i terminie wniesienia apelacji. O tym, że W. C. w niniejszej sprawie został prawidłowo pouczony o przysługujących mu uprawnieniach świadczy choćby fakt, że w terminie wniósł apelację. Inna rzecz, że lektura uzasadnienia skargi apelacyjnej prowadzi do wniosku, że skarżący upatruje obrazy art.16kpk w tym, że Sąd Rejonowy w R. nie pouczył wnioskodawcy o zasadach ubiegania się o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę. Przede wszystkim stwierdzić należy, że gdyby rzeczywiście na Sądzie Rejonowym w R. ciążył obowiązek pouczenia W. C. o uprawnieniach związanych z możliwością ubiegania się o odszkodowanie, to takie uchybienie można by rozważać w niniejszej sprawie w kategoriach naruszenia art.5kc, a nie art.16kpk. Niezależnie jednak od powyższej uwagi stwierdzić należy, że na Sądzie Rejonowym w R. orzekającym w sprawie (...), wbrew stanowisku apelującego, nie ciążył obowiązek pouczenia wnioskodawcy o zasadach ubiegania się o odszkodowanie. Po pierwsze przepisy art.16kpk dotyczą wyłącznie takich uprawnień i obowiązków, które mogą być realizowane w trakcie toczącego się postępowania, a więc czynności dokonywanych w tym postępowaniu [ np. wyrok SN z dnia 11 lipca 2002r. IV KK 172/02 OSNKW 2003/1-2/19]. Po drugie w chwili ogłaszania wyroku uniewinniającego był on nieprawomocny i niemożliwe było przewidzenie, czy w takiej postaci utrzyma się w mocy.

Nie można również zgodzić się ze stanowiskiem skarżącego, że sam fakt stosowania wobec wnioskodawcy tymczasowego aresztowania, które było oczywiście niesłuszne z racji krzywd i szkód jakie z tego wynikły, winien skutkować stosowną rekompensatą, a co za tym idzie, odmowa przyznania W. C. od Skarby Państwa odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznana krzywdę nastąpiła z naruszeniem art.552§4kpk. Nie wystarczy bowiem samo powołanie się na niewątpliwą niesłuszność aresztu, poczucie sprawiedliwości czy słuszność, gdyż utożsamianie tych pojęć z pojęciem zasad współżycia społecznego, praktycznie wyłączałoby możliwość podniesienia przez prokuratora zarzutu przedawnienia, a co za tym idzie, zawsze nakazywałoby sądom uwzględniać przedawnione roszczenie o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie. Innymi słowy – nie można uznać za dopuszczalne dokonywanie oceny skutków upływu terminu zawitego w świetle art.5kc. Dopuszczenie bowiem stosowania art.5kc mogłoby zniweczyć cel ustanowienia prekluzji, jakim jest zachowanie rygorystyki skutku upływu terminu [np. postanowienie SN z dnia 8 listopada 2007r. IV KK 406/07 LEX nr 346747, wyroki: SA we Wrocławiu z dnia 30 marca 2012r. I ACa 230/12 LEX nr 1162843 i SA w Lublinie z dnia 23 lipca 2009r. II AKa 115/09 LEX nr 523983].

Reasumując – zarzuty apelacji i przytoczone na ich uzasadnienie argumenty okazały się chybione i to w stopniu oczywistym, a co za tym idzie nie było podstaw do pójścia kierunkiem skargi apelacyjnej.

Na uwzględnienie nie zasługuje zawarty w apelacji wniosek o przyznanie od Skarbu Państw na rzecz pełnomocnika wnioskodawcy kosztów procesu z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika. Przede wszystkim zważyć należy, że przepisy kpk zawierają własną regulację dotyczącą kosztów postępowania w procesie karnym, a zatem nie jest

dopuszczalne stosowanie przepisów procedury cywilnej w tym zakresie. W postępowaniu o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie, uregulowanym przepisami rozdziału 58kpk będzie miał więc zastosowanie art.620 kpk, a co za tym idzie wnioskodawcy nie przysługuje zwrot jakichkolwiek wydatków, w tym poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika z wyboru – i to niezależnie od treści zapadłego w sprawie orzeczenia [np. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 30 stycznia 2008r. II AKa 357/07 LEX 470304].

Z urzędu Sąd Apelacyjny pragnie zwrócić uwagę sądowi I instancji, że w myśl art.554§2 in fine kpk postępowanie w przedmiocie odszkodowania za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie wolne jest od kosztów, a zatem zbędne wydaje się zamieszczanie w wyroku zapisu o obciążeniu kosztami postępowania Skarbu Państwa.